

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Wojgienica (spr.)

Sędziowie: SO Zbigniew Paturalski

SO Karol Radaszkiewicz

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Serafińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej Sławomira Karmowskiego

po rozpoznaniu w dniu 09 kwietnia 2018 roku sprawy: 1/ K. G., syna J. i T. z d. D., urodzonego (...) w O., 2/ M. G., syna J. i B. z d. J., urodzonego (...) w O. – oskarżonych z art. 158 § 1 kk i art. 13 § 2 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk, na skutek apelacji obrońców oskarżonych i skierowanej na ich niekorzyść w zakresie orzeczenia o karze apelacji prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 29 grudnia 2017 roku, w sprawie (...)

I. Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

a/ modyfikuje w całości rozstrzygnięcie zawarte w pkt III poprzez zasądzenie od oskarżonych M. G. i K. G. na rzecz każdego z pokrzywdzonych nawiązek w wysokości:

- na rzecz P. O. kwoty 2500 (dwóch tysięcy pięciuset) zł;
- na rzecz P. P. kwoty 3500 (trzech tysięcy pięciuset) zł;
- na rzecz R. G. kwoty 3500 (trzech tysięcy pięciuset) zł;
- na rzecz M. M. (1) kwoty 4.000 (czterech tysięcy) zł;

b/ na podstawie art. 71 § 1 kk orzeka wobec oskarżonych M. G. i K. G. kary grzywny w wymiarze po 140 (sto czterdzieści) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

c/ na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar grzywien zalicza oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności:

- M. G. od dnia 16 maja 2014 roku godzina 13:00 do dnia 29 lipca 2014 roku;
- K. G. od dnia 16 maja 2014 roku godzina 13:45 do dnia 31 lipca 2014 roku

przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny i w konsekwencji orzeczone kary grzywny uznaje za wykonane;

d/ zmienia orzeczenie zawarte w pkt IV w ten sposób, że od wydatków postępowania związanych z ustanowieniem przez każdego z oskarżycieli posiłkowych pełnomocnika w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji odejmuje kwotę 720 (siedmiuset dwudziestu) złotych za postępowanie przygotowawcze i w konsekwencji zasądza:

- od oskarżonego K. G. na rzecz oskarżycieli posiłkowych P. O., P. P., M. M. (1) i R. G. kwoty po 2.226 (dwa tysiące dwieście dwadzieścia sześć) złotych z tytułu wydatków poniesionych na pełnomocnika;

- od oskarżonego M. G. na rzecz oskarżycieli posiłkowych P. O., P. P., M. M. (1) i R. G. kwoty po 2.226 (dwa tysiące dwieście dwadzieścia sześć) złotych z tytułu wydatków poniesionych na pełnomocnika;

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

Zasądza od każdego z oskarżonych, to jest K. G. i M. G. na rzecz każdego z oskarżycieli posiłkowych, to jest P. O., P. P., M. M. (1) i R. G. kwoty po 420 (czterysta dwadzieścia) złotych z tytułu wydatków poniesionych na pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

III. Zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych postępowania odwoławczego.

Sygn. akt VII Ka 241/18

UZASADNIENIE

1/ K. G. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 11 maja 2014 roku w rejonie skrzyżowania drogi krajowej numer (...) z drogą prowadzącą do miejscowości R., województwo (...) działając publicznie oraz bez powodu, okazując tym rażące lekceważenie porządku prawnego, działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. i R. D. (1) oraz innymi nieustalonymi osobami usiłował dokonać kradzieży mienia w postaci flag, elementów odzieży i innych przedmiotów oznaczonych barwami i znakami klubu piłkarskiego " O. " E. o nieustalonej wartości nie uświadamiając sobie jednocześnie, że dokonanie nie jest możliwe z uwagi na brak w/w przedmiotów objętych zamiarem kradzieży w ten sposób, że w ramach przyjętego wcześniej podziału ról i w realizacji podjętego uprzednio zamiaru dokonania kradzieży przedmiotowego mienia działając wspólnie i w porozumieniu z R. D. (1) kierującym samochodem osobowym marki V. (...) o numerach rejestracyjnych (...), poruszającym się drogą krajową numer (...) relacji W. - G. pasem ruchu w kierunku G., który na wcześniej ustalonym leśnym odcinku tej trasy włączył światła awaryjne w kierowanym przez siebie pojeździe, a następnie zatrzymał go co skutkowało zablokowaniem pasa ruchu, którym uprzednio się poruszał, czym jednocześnie zmusił do zatrzymania się poruszający się tuż za kierowanym przez niego pojazdem samochód osobowy marki B. (...) o numerach rejestracyjnych (...) kierowany przez P. O., a którym to pojazdem wraz z kierującym poruszali się R. G., M. M. (1) oraz P. P. i którym to zachowaniem w ramach wcześniejszego porozumienia R. D. (1) miał umożliwić mu oraz działającym wraz z nim innym osobom oczekującym wraz z nim na miejscu zdarzenia dokonanie kradzieży opisanego na wstępnie mienia ruchomego w efekcie czego wraz z pozostałymi znajdującymi się tam osobami wziął udział w zdarzeniu w trakcie, którego doszło do otoczenia stojącego na pasie ruchu pojazdu, otwarcia przednich i tylnych drzwi od tego samochodu, a także jego bagażnika oraz pobicia P. O., R. G., M. M. (1) oraz P. P. w ten sposób, że w czasie kiedy w/w znajdowali się wewnątrz zatrzymanego samochodu osobowego marki B. (...) o numerach rejestracyjnych (...) szarpano ich za odzież w celu wyciągnięcia na zewnątrz samochodu, uderzano ich pięściami oraz kopano obutymi nogami po całym ciele w wyniku czego P. O. doznał obrażeń ciała w postaci lekkiego zasinienia oczodołu lewego, stłuczenia wargi górnej po stronie lewej, obrzęku lewego łuku brwiowego, stłuczenia żeber po stronie lewej, stłuczenia łokcia lewej kończyny górnej oraz otarć naskórka w okolicach żeber i łokcia lewej kończyny górnej, a które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie prawidłowej funkcji organów ciała na okres nie przekraczający dni 7 przy czym w trakcie zdarzenia był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w przepisie art. 157 paragraf 1 kk, R. G. doznał obrażeń ciała w postaci podbicia obu oczu, otarć naskórka na czole, miejscowej tkliwości okolicy skroniowej prawej, guzów na głowie oraz pourazowych bólów głowy a które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie prawidłowej funkcji organów ciała na okres nie przekraczający dni 7 przy czym w trakcie zdarzenia był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w przepisie art. 157 § 1 kk, P. P. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia nosa i głowy, przeciążenia kręgosłupa na odcinku szyjnym, ogólnych potłuczeń całego ciała oraz pourazowych bólów głowy, a które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie prawidłowej funkcji

organów ciała na okres nie przekraczający dni 7 przy czym w trakcie zdarzenia był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w przepisie art. 157 paragraf 1 kk, a M. M. (1) doznał obrażeń ciała w postaci ogólnych potłuczeń ciała, stłuczenia i bólów szczęki, zbitcia prawego barku, zasinień prawej strony ciała tj. kończyny górnej prawej, żeber, głowy i twarzy, pourazowych bólów głowy, nosa i szczęki oraz pourazowych trudności w oddychaniu, a które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie prawidłowej funkcji organów ciała na okres nie przekraczający dni 7 przy czym w trakcie zdarzenia był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w przepisie art. 157 § 1 kk, a nadto w trakcie zdarzenia dokonano zniszczenia oraz uszkodzenia mienia ruchomego poprzez uderzanie pięściami oraz kopanie obutymi nogami w karoserię stojącego na pasie ruchu samochodu osobowego marki B. (...) o numerach rejestracyjnych (...) wskutek czego nastąpiło rozbicie szkła lusterka zewnętrznego prawego, połamanie zaczepu listy progowej prawej, powstanie wgnieceń na pokrywie komory silnika w przedniej części, odkształcenie zawiasy klapy tylnej, zdeformowanie otworu klapy tylnej oraz zabrudzenie wnętrza pojazdu co skutkowało powstaniem szkody o ogólnej wartości 4.172 złote 16 groszy na szkodę P. O., nadto wskutek wyrzucenia z bagażnika zatrzymanego samochodu bagaży należących do pokrzywdzonych na asfaltową jezdnię nastąpiło zniszczenie komputera przenośnego o wartości 2.000,00 złotych stanowiącego własność pokrzywdzonego P. O. poprzez powgniatanie jego zewnętrznej aluminiowej obudowy oraz wielomiejscowe powgniatanie powierzchni jego ekranu oraz uszkodzenie torby podręcznej o wartości 250,00 złotych stanowiącej własność pokrzywdzonego P. P. poprzez rozdarcie materiału, z którego wykonana była torba, a ponadto w trakcie szarpania i zadawania uderzeń pokrzywdzonym zniszczeniu uległa bluzka na długi rękaw oraz spodnie jeansowe o ogólnej wartości 300,00 złotych stanowiące własność pokrzywdzonego P. P. i okulary korekcyjne o ogólnej wartości 398,00 złotych stanowiące własność pokrzywdzonego R. G., tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 i 2 kk w zb. z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

2/ M. G. został oskarżony o to, że:

II. w dniu 11 maja 2014 roku w rejonie skrzyżowania drogi krajowej numer (...) z drogą prowadzącą do miejscowości R., województwo (...) działając publicznie oraz bez powodu, okazując tym rażące lekceważenie porządku prawnego, działając wspólnie i w porozumieniu z K. G. i R. D. (1) oraz innymi nieustalonymi osobami usiłował dokonać kradzieży mienia w postaci flag, elementów odzieży i innych przedmiotów oznaczonych barwami i znakami klubu piłkarskiego " O. " E. o nieustalonej wartości nie uświadamiając sobie jednocześnie, że dokonanie nie jest możliwe z uwagi na brak w/w przedmiotów objętych zamiarem kradzieży w ten sposób, że w ramach przyjętego wcześniej podziału ról i w realizacji podjętego uprzednio zamiaru dokonania kradzieży przedmiotowego mienia działając wspólnie i w porozumieniu z R. D. (1) kierującym samochodem osobowym marki V. (...) o numerach rejestracyjnych (...), poruszającym się drogą krajową numer (...) relacji W. - G. pasem ruchu w kierunku G., który na wcześniej ustalonym leśnym odcinku tej trasy włączył światła awaryjne w kierowanym przez siebie pojeździe, a następnie zatrzymał go co skutkowało zablokowaniem pasa ruchu, którym uprzednio się poruszał, czym jednocześnie zmusił do zatrzymania się poruszający się tuż za kierowanym przez niego pojazdem samochód osobowy marki B. (...) o numerach rejestracyjnych (...) kierowany przez P. O., a którym to pojazdem wraz z kierującym poruszali się R. G., M. M. (1) oraz P. P. i którym to zachowaniem w ramach wcześniejszego porozumienia R. D. (1) miał umożliwić mu oraz działającym wraz z nim innym osobom oczekującym wraz z nim na miejscu zdarzenia dokonanie kradzieży opisanego na wstępie mienia ruchomego w efekcie czego wraz z pozostałymi znajdującymi się tam osobami wziął udział w zdarzeniu w trakcie, którego doszło do otoczenia stojącego na pasie ruchu pojazdu, otwarcia przednich i tylnych drzwi od tego samochodu, a także jego bagażnika oraz pobicia P. O., R. G., M. M. (1) oraz P. P. w ten sposób, że w czasie kiedy w/w znajdowali się wewnątrz zatrzymanego samochodu osobowego marki B. (...) o numerach rejestracyjnych (...) szarpano ich za odzież w celu wyciągnięcia na zewnątrz samochodu, uderzano ich pięściami oraz kopano obutymi nogami po całym ciele w wyniku czego P. O. doznał obrażeń ciała w postaci lekkiego zasinienia oczodołu lewego, stłuczenia wargi górnej po stronie lewej, obrzęku lewego łuku brwiowego, stłuczenia żeber po stronie lewej, stłuczenia łokcia lewej kończyny górnej oraz otarć naskórka w okolicach żeber i łokcia lewej kończyny górnej, a które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie prawidłowej funkcji organów ciała na okres nie przekraczający dni 7 przy czym w trakcie zdarzenia był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w przepisie art. 157 paragraf 1 kk, R. G. doznał obrażeń ciała w postaci podbicia obu oczu, otarć naskórka na czole,

miejscowej tkliwości okolicy skroniowej prawej, guzów na głowie oraz pourazowych bólów głowy a które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie prawidłowej funkcji organów ciała na okres nie przekraczający dni 7 przy czym w trakcie zdarzenia był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w przepisie art. 157 paragraf 1 kk, P. P. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia nosa i głowy, przeciążenia kręgosłupa na odcinku szyjnym, ogólnych potłuczeń całego ciała oraz pourazowych bólów głowy, a które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie prawidłowej funkcji organów ciała na okres nie przekraczający dni 7 przy czym w trakcie zdarzenia był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w przepisie art. 157 paragraf 1 kk, a M. M. (1) doznał obrażeń ciała w postaci ogólnych potłuczeń ciała, stłuczenia i bólów szczęki, zbitcia prawego barku, zasinień prawej strony ciała tj. kończyny górnej prawej, żeber, głowy i twarzy, pourazowych bólów głowy, nosa i szczęki oraz pourazowych trudności w oddychaniu, a które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie prawidłowej funkcji organów ciała na okres nie przekraczający dni 7 przy czym w trakcie zdarzenia był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w przepisie art. 157 paragraf 1 kk, a nadto w trakcie zdarzenia dokonano zniszczenia oraz uszkodzenia mienia ruchomego poprzez uderzanie pięściami oraz kopanie obutymi nogami w karoserię stojącego na pasie ruchu samochodu osobowego marki B. (...) numerach rejestracyjnych (...) wskutek czego nastąpiło rozbicie szkła lusterka zewnętrznego prawego, połamanie zaczepu listy progowej prawej, powstanie wgnieceń na pokrywie komory silnika w przedniej części, odkształcenie zawiasy klapy tylnej, zdeformowanie otworu klapy tylnej oraz zabrudzenie wnętrza pojazdu co skutkowało powstaniem szkody o ogólnej wartości 4.172 złote 16 groszy na szkodę P. O., nadto wskutek wyrzucenia z bagażnika zatrzymanego samochodu bagaży należących do pokrzywdzonych na asfaltową jezdnię nastąpiło zniszczenie komputera przenośnego o wartości 2.000,00 złotych stanowiącego własność pokrzywdzonego P. O. poprzez powgniatanie jego zewnętrznej aluminiowej obudowy oraz wielomiejscowe powgniatanie powierzchni jego ekranu oraz uszkodzenie torby podróźnej o wartości 250,00 złotych stanowiącej własność pokrzywdzonego P. P. poprzez rozdarcie materiału, z którego wykonana była torba, a ponadto w trakcie szarpania i zadawania uderzeń pokrzywdzonym zniszczeniu uległa bluzka na długi rękaw oraz spodnie jeansowe o ogólnej wartości 300,00 złotych stanowiące własność pokrzywdzonego P. P. i okulary korekcyjne o ogólnej wartości 398,00 złotych stanowiące własność pokrzywdzonego R. G., tj. o przestępstwo kwalifikowane z art. 13§ 1 i 2 kk w zb. z art. 280§ 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 29 grudnia 2017 roku, w sprawie (...):

I. K. G. i M. G. zostali uznani za winnych tego, że 11 maja 2014 roku w rejonie skrzyżowania drogi krajowej numer (...) z drogą prowadzącą do miejscowości R., województwo (...), działając publicznie oraz bez powodu, okazując tym rażące lekceważenie porządku prawnego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi, nieustalonymi osobami wzięli udział w pobiciu P. O., R. G., M. M. (1) oraz P. P., którzy w wyniku szarpania ich za odzież w celu wyciągnięcia na zewnątrz samochodu, uderzania pięściami oraz kopania obutymi nogami po całym ciele doznali obrażeń ciała: P. O. - obrażeń w postaci: lekkiego zasinienia oczodołu lewego, stłuczenia wargi górnej po stronie lewej, obrzęku lewego łuku brwiowego, stłuczenia żeber po stronie lewej, stłuczenia łokcia lewej kończyny górnej oraz otarć naskórka w okolicach żeber i łokcia lewej kończyny górnej, powodujących naruszenie prawidłowej funkcji organów ciała na okres nie przekraczający dni 7, R. G. - obrażeń ciała w postaci: podbicia obu oczu, otarć naskórka na czole, miejscowej tkliwości okolicy skroniowej prawej, guzów na głowie oraz pourazowych bólów głowy, powodujących naruszenie prawidłowej funkcji organów ciała na okres nie przekraczający dni 7, P. P. - obrażeń ciała w postaci: stłuczenia nosa i głowy, przeciążenia kręgosłupa na odcinku szyjnym, ogólnych potłuczeń całego ciała oraz pourazowych bólów głowy, powodujących naruszenie prawidłowej funkcji organów ciała na okres nie przekraczający dni 7, M. M. (1) - obrażeń ciała w postaci: ogólnych potłuczeń ciała, stłuczenia i bólów szczęki, zbitcia prawego barku, zasinień prawej strony ciała tj. kończyny górnej prawej, żeber, głowy i twarzy, pourazowych bólów głowy, nosa i szczęki oraz pourazowych trudności w oddychaniu, powodujących naruszenie prawidłowej funkcji organów ciała na okres nie przekraczający dni 7, przy czym w trakcie zdarzenia wszyscy wymienieni byli narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w przepisie art. 157§ 1 kk, oraz stosując wyżej opisaną przemoc usiłowali dokonać kradzieży mienia w postaci flag, elementów odzieży i innych przedmiotów oznaczonych barwami i znakami klubu piłkarskiego „ (...)” o nieustalonej wartości, nie uświadamiając sobie jednocześnie, że dokonanie ich zaboru jest niemożliwe z uwagi na

brak przedmiotów objętych zamiarem kradzieży, to jest dokonania przestępstwa kwalifikowanego z art. 158 § 1 kk i art. 13 § 2 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i skazani na podstawie przepisów kwalifikujących ów czyn, a na podstawie art. 14 § 1 i 2 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk i art. 60 § 1 i 6 pkt 3 kk wymierzono im kary po 1 (jednym) roku i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69§1, 2 kk i art. 70§1 pkt. 1 kk, przy zastosowaniu art.4§1 kk wykonanie orzeczonych wobec obydwu oskarżonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby 5 (pięciu) lat;

III. na podstawie art. 46§2 kk przy zastosowaniu art.4§1 kk zobowiązano oskarżonych do uiszczenia nawiązek na rzecz pokrzywdzonych: po 10.000 zł na rzecz P. O., po 8.000 zł na rzecz R. G., po 7.000 zł na rzecz M. M. (1) i po 8.000 zł na rzecz P. P.;

IV. Na podstawie art. 627 kpk i art. 633 kpk zasądzono od oskarżonych na rzecz oskarżycieli posiłkowych P. O., P. P., M. M. (1), R. G. kwoty po 5172 zł tytułem wydatków;

V. na podstawie art.627 kpk i art. 633 kpk zasądzono od oskarżonych koszty sądowe w 1/3 za pierwsze postępowanie sądowe i po 1/2 za drugie postępowanie sądowe zwalniając ich jednocześnie od opłaty.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy obydwu oskarżonych oraz prokurator – na niekorzyść oskarżonych w zakresie orzeczenia o karze.

Obrońca oskarżonego K. G. zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego, na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 1 i 2 kpk zarzucając:

1/ obrazę prawa materialnego, mianowicie art. 20 kk przez przyjęcie wbrew treści tego przepisu w stosunku do oskarżonego K. G. tzw. odpowiedzialności zbiorowej, podczas gdy w prawie karnym obowiązuje zasada indywidualizacji winy i kary;

2/ obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia:

a/ art. 167 kpk w zw. z art. 170 kpk przez oddalenie wniosku obrony o przeprowadzenie eksperymentu procesowego pomimo, iż dowód ten ma bardzo istotne znaczenie dla wyjaśnienia sprawy, a w szczególności ustalenia, czy oskarżony uczestniczył w zdarzeniu;

b/ art. 5 § 2 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk, wynikającą z oparcia orzeczenia o winie oskarżonego tylko na dowodach obciążających z równoczesnym pominięciem dowodów korzystnych dla oskarżonego, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty autor tej apelacji złożył wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej, ewentualnie – zmianę rzeczonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu.

W uzasadnieniu apelacji jej autor zakwestionował wynikający z uzasadnienia zaskarżonego wyroku proces subsumcji uznając, że w obliczu dokonanych ustaleń faktycznych nie sposób przyjąć, że oskarżony był współsprawcą przestępstwa, albowiem nie brał on czynnego udziału w realizacji czynności wykonawczych, znajdując się jedynie w pobliżu „czynu”, co nie jest wystarczające dla przypisania jego zachowaniu dokonania pobicia oraz usiłowania nieudolnego kradzieży. Przy czym obrońca w pierwszej kolejności zakwestionował dokonaną przez sąd a quo analizę ujawnionego materiału dowodowego, nie dostrzegając powodów, które miałyby stanowić podstawę przyjętej przez sąd oceny wiarygodności oskarżonego w perspektywie kolejno składanych wyjaśnień. Skarżący podkreślił w szczególności, że oskarżony nikomu nie zadał ciosu, werbalnie nie zachęcał do pobicia, nie zagrzewał pozostałych uczestników realizujących znamiona modalne, nadto – nie żądał wydania jakichkolwiek przedmiotów, a tym samym jego udział w zdarzeniu nie mógł być potraktowany jako współsprawstwo. Tym bardziej, że oskarżony znajdował się około 30-40 metrów od pojazdu, którym podróżowali pokrzywdzeni, a żaden z pokrzywdzonych oskarżonego nie widział, co

wynikało po części również z pory nocnej zdarzenia. W takim układzie faktycznym obrońca sformułował wniosek, że oskarżony nie miał żadnego wpływu na czynności podejmowane przez sprawców bezpośrednich, co wyklucza możliwość przypisania mu współudziału w czynie przypisanym.

Odnosząc się do zarzutu kwestionującego oddalenie wniosku dowodowego zmierzającego do przeprowadzenia eksperymentu procesowego skarżący miał świadomość zmiany topografii terenu wywołanej przebudową drogi krajowej (...). Niemniej jednak uznał równocześnie, że eksperyment mógł być przeprowadzony, skoro nowa droga przebiega „po starym śladzie”, a tym samym istnieją stałe punkty odniesienia, pozwalające na umiejscowienie poszczególnych osób w przestrzeni otaczającej miejsce zatrzymania samochodu, którym podróżowali pokrzywdzeni. Dla obrońcy wniosek ów był istotny tym bardziej, że oskarżony zmiennie podawał odległość, jaka dzieliła go od samochodu pokrzywdzonych, a weryfikacja tej odległości mogłaby zobiektywizować jego spostrzeżenia obarczone oczywistym ryzykiem błędu. Cała argumentacja apelacji w tej części skoncentrowana została na udzieleniu odpowiedzi na istotne - zdaniem obrony - pytanie, czy pokrzywdzeni mogli dostrzec oskarżonego. Tylko bowiem w razie takiej możliwości można byłoby otworzyć drogę do rozważenia współudziału w przestępstwie.

W uzasadnieniu apelacji pojawił się nadto zarzut nieuzasadnionego zrównania roli obydwu oskarżonych, gdy tymczasem każdy z nich złożył różniące się wyjaśnienia w zakresie dotyczącym przystąpienia do grupy, która przyjechała różnymi pojazdami na miejsce zdarzenia. Autor apelacji zwrócił równocześnie uwagę, że jedynymi dowodami uczestnictwa oskarżonych z „zdarzeniu” (a nie w czynie) są ich wyjaśnienia i stąd nie sposób zdyskwalifikować relacji oskarżonego w zakresie, w jakim opisał on okoliczności powzięcia wiedzy o planowanej „akcji”, wyróżniającej go od drugiego oskarżonego.

Niezależnie od zarzutów ukierunkowanych na uwolnienie oskarżonego od odpowiedzialności za przypisany mu czyn skarżący ocenił jako wadliwe orzeczenie o nawiązkach, które nie tylko z uwagi na charakter doznanych ostatecznie przez pokrzywdzonych obrażeń ciała, ocenić należy jako wykraczające poza rzeczywisty, nieudowodniony nadto rozmiar wyrządzonej szkody.

Obrońca oskarżonego M. G. również zaskarżył wyrok w całości na korzyść tego oskarżonego, na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucając:

1/ mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, to jest art. 7 kpk, poprzez znaczne przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i całkowicie dowolne uznanie, że wyjaśnienia M. G. złożone na etapie postępowania sądowego nie zasługują na uwzględnienie i stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony, podczas gdy są one logicznym uzupełnieniem wyjaśnień złożonych przez niego w postępowaniu przygotowawczym i jednoznacznie wskazują, iż nie brał on udziału w zdarzeniu objętym aktem oskarżenia;

2/ mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

a/ oskarżony M. G. znajdował się w grupie około dwudziestu zamaskowanych osób, która wybiegła z pobliskiego lasu i podbiegła do samochodu kierowanego przez P. O., podczas gdy pokrzywdzeni nie rozpoznali oskarżonego jako osoby atakującej, a z wyjaśnień złożonych przez niego na każdym z etapów prowadzonego postępowania wynika, że obserwował on zdarzenie z daleka i nie brał w nim żadnego bezpośredniego udziału;

b/ oskarżony M. G. stosując przemoc usiłował dokonać kradzieży mienia pokrzywdzonych, podczas gdy z własnej woli i bez jakichkolwiek przyczyn zewnętrznych odstąpił on od zamiaru popełnienia przestępstwa;

c/ oskarżony M. G. wziął udział w pobiciu pokrzywdzonych i stosując przemoc usiłował dokonać kradzieży, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie takiego ustalenia.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie – uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Podkreślając wąski zakres materiału dowodowego pozwalającego na odtworzenie procesów psychicznych składających się nie tylko na zamiar, ale również możliwość przyjęcia konstrukcji czynnego żalu, prowadzącego się de facto jedynie do wyjaśnień oskarżonego, którym nie przeciwstawiono żadnego kontr dowodu autor apelacji dowodził, że nie można przypisać oskarżonemu udziału w czynie przypisanym, skoro nie był on z grupie około dwudziestu zamaskowanych osób, biorących bezpośredni udział w czynnościach realizujących znamiona przestępstwa pobicia oraz kradzieży przedmiotów „klubowych” w następstwie użycia przemocy, czego dowodzi również nierozpoznanie go przez pokrzywdzonych. Odległość oskarżonego od samochodu pokrzywdzonych czyni zdaniem skarżącego nieuprawnionym wniosek, że był gwarantem powodzenia „akcji”, choćby poprzez stworzenie przewagi i zwiększenie poczucia zagrożenia. Idąc dalej tym tokiem rozumowania skarżący zwrócił uwagę, że informacje wynikające z wyjaśnień oskarżonego obligują wprost do przyjęcia konstrukcji czynnego żalu. W pewnym momencie odstąpił on bowiem od bezpośredniej realizacji czynności wykonawczych, pozostając w dalekiej odległości od samochodu otoczonego przez innych zgromadzonych razem z nim kibiców.

Podobnie jak obrońca oskarżonego K. G., autor opisywanej w tym miejscu apelacji również zakwestionował orzeczenie o nawiązkach uznając, że nie wykazano zaistnienia szkody, a już na pewno nie wynika to z opisu czynu przypisanego oskarżonemu.

Prokurator zaskarżył wyrok w części orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonych M. G. i K. G., na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 4 kpk zarzucając rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonym M. G. i K. G., przejawiającą się w zaniechaniu orzeczenia wobec w/w oskarżonych kar grzywny obok wymierzonych im warunkowych kar pozbawienia wolności w sytuacji, gdy wnikliwa analiza istotnych tak podmiotowo, jak przedmiotowo elementów przestępstw jakich dopuścili się oskarżeni, a zwłaszcza szczególnie wysokiego stopnia społecznej szkodliwości, stopnia winy, motywacji i sposobu działania, podjęcia przez nich przestępczego działania w sposób oczywisty bez jakichkolwiek powodów, publicznie, to jest na drodze krajowej, wykazującego całkowite lekceważenie obowiązującego porządku prawnego oraz obowiązujących powszechnie reguł postępowania, dokonania przestępstw na szkodę przypadkowych, niewinnych osób, których działanie nie dawało jakiegokolwiek powodu do dokonania na ich szkodę przestępstwa, sposobu działania – wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, ze znaczną przewagą liczebną, skutków dla zdrowia pokrzywdzonych, przemawiała za koniecznością surowszego potraktowania oskarżonych poprzez wymierzenie wobec każdego z nich także kar grzywny, co spełniłoby cele kary w zakresie zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Podnosząc ów zarzut skarżący sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonych w oparciu o podstawę prawną z art.71 § 1 kk kar grzywny po 160 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych wraz ze stosowanym zaliczeniem na poczet orzeczonych kar grzywny okresu zatrzymania oraz stosowania wobec nich środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący skoncentrował uwagę na podkreśleniu ekstraordynaryjności konkretnego przypadku, wymagającego szczególnej reakcji karnej ze strony sądu, eksponując te wszystkie okoliczności, które z jednej strony kwalifikowały czyn, a z drugiej obligowały do takiego ukształtowania orzeczenia o karze, by do podobnych zdarzeń nie dochodziło w przyszłości, upatrując w takim orzeczeniu możliwości stopniowego eliminowania podobnych zdarzeń ze sfery publicznej, będących dużym zagrożeniem dla przypadkowych osób.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Co do zasady nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty stawiane w apelacjach obrońców obydwu oskarżonych. Co do zasady, albowiem w wyniku ich rozpoznania nie został osiągnięty zamierzony przez skarżących skutek w postaci zmiany zaskarżonego wyroku, czy też – obydwie apelacje inaczej kładły nacisk na oczekiwane rozstrzygnięcie sądu ad quem – jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Wywołały one natomiast zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym wysokości orzeczonych na rzecz pokrzywdzonych

nawiązek, przy czym nie z powodu argumentów wytoczonych poza zakresem zaskarżenia wynikającym wprost z zarzutów apelacyjnych, o czym w dalszej części uzasadnienia. Apelacje obrońców wywołały też skutek przez skarżących niezamierzony, albowiem nie dostrzegli oni bezpodstawnego wzbogacenia pokrzywdzonych w wyniku wadliwego rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Takie rozstrzygnięcie należało ocenić jako rażąco niesprawiedliwe, a w konsekwencji wymagające interwencji na podstawie art. 440 kpk. Zasługiwała natomiast na uwzględnienie apelacja prokuratora, również w zakresie podstawy orzeczonych ostatecznie kar grzywny (art. 71 § 1 kk). W konkretnym przypadku bowiem, akceptując w pełni ustalenia będące podstawą do przeprowadzenia procesu subsumcji, zamiar kradzieży nie był równoznaczny z celem osiągnięcia korzyści majątkowej przez sprawców. Podzielając wywody apelacji skierowanej na niekorzyść oskarżonych i uznając nadto, że warunkowość kar pozbawienia wolności nie była in concreto oczywista, nieodzownym dla pełnej realizacji celów stawianych karze było orzeczenie kar grzywny, akcesoryjnych, a więc takich, które w przypadku ewentualnego zarządzenia kar pozbawienia wolności, stracą swój byt, przywracając niejako kształt wyrokowi sprzed rozpoznania apelacji. Zgodzić się należy z prokuratorem, że w związku z warunkowym charakterem kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec obydwu oskarżonych, mimo ich tymczasowego aresztowania, które to pozbawienie wolności wynikało z argumentów natury procesowej, przy uwzględnieniu całokształtu wyjątkowych okoliczności czynu, podwyższającego znacznie stopień społecznej szkodliwości chuligańskiego charakteru, kara grzywny stanowić będzie istotne wzmocnienie gwarancji, że oskarżeni do przestępstwa nie powrócą. Przy czym uwzględniając okres tymczasowego aresztowania obydwu oskarżonych (M. G. był tymczasowo aresztowany na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w O. z dnia 17 maja 2014 roku, poczynając od dnia 16 maja 2014 roku godzina 13:00 do dnia 29 lipca 2014 roku – postanowienie PO k. 548, zaś K. G. na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w O. z dnia 17 maja 2014 roku, poczynając od dnia 16 maja 2014 roku godzina 13:45, areszt został wobec niego uchylony w dniu 31 lipca 2014 roku - k. 598) Sąd Okręgowy uznał, że kary grzywny powinny w największym stopniu równoważyć tenże okres i stąd orzeczono je w wymiarze po 140 stawek dziennych wobec każdego z oskarżonych, zaliczając na poczet tych kar okresy tymczasowego aresztowania.

Przechodząc do konkretów, a więc rozważenia zagadnień nieodzownych dla wyjaśnienia powodów nieuwzględnienia obydwu apelacji obrońców, bez wątpienia należy dostrzec różnicę w relacjonowaniu przez oskarżonych okoliczności poprzedzających sam czyn, pozostawiając na później udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy oskarżeni są jego współsprawcami i z jakiego powodu. Przy czym by analiza powyższa była kompletna należy pamiętać o zasadach wiedzy i doświadczenia życiowego, które w procesie badania wiarygodności obydwu oskarżonych będą miały istotne znaczenie, choćby z uwagi na wyjątkowo precyzyjne zatrzymanie samochodu, którym jechali pokrzywdzeni i błyskawiczną reakcją oczekujących na ten moment, zgromadzonych w lesie osób, które nie mogły się pojawić się w tym miejscu przypadkowo, tak samo jak nie mogły działać żywiołowo, bez realizacji wcześniejszego planu. Precyzja działania, tempo, przygotowanie logistyczne świadczy jednoznacznie o tym, że oskarżeni znajdowali się w dobrze zorganizowanej grupie, której działania były wcześniej zaplanowane. Beż wątplenia świadczy o tym również to, że do zdarzenia doszło w znacznej odległości od O., co wyklucza przypadkowość pobytu w tym miejscu każdego z oskarżonych. Wypada też pamiętać o tym, że jakkolwiek różniące się w zakresie dotyczącym sposobu „rekrutacji uczestników”, planowania, wyjaśnienia obydwu oskarżonych, na skutek istnienia innego materiału dowodowego, a chodzi tu oczywiście o zeznania pokrzywdzonych, nie tylko mogły, co powinny być poddane procesowi weryfikacji by nie doszło do zaakceptowania wnioskowania niedorzecznego, sprzecznego z doświadczeniem życiowym i prawidłowym rozumowaniem. Wracając do tematu różnic w wyjaśnieniach obydwu oskarżonych zwrócić trzeba uwagę na kilka ważkich okoliczności. Po pierwsze, nie było dowodu na to by pierwsze wyjaśnienia oskarżonych obarczone były wadą skutkującą możliwością ich odrzucenia, czy też obdarzenia mniejszą wiarygodnością, niżli tych złożonych na etapie postępowania jurysdykcyjnego. Nie pojawił się zresztą w żadnej z apelacji zarzut, który mógłby tezie takiej przeczyć. Po drugie, skoro wyjaśnienia te stanowiły dowód nieobarczony wadą oświadczenia woli, przeto nie było powodów by nie oceniać krytycznie ich ewolucji, z którego to uprawnienia skorzystał sąd a quo w sposób, którego nie zakwestionowano zgodnie z oczekiwaniami ustawy. Wszak postulat o odrzuceniu dowodu obciążającego, którego źródłem był sam oskarżony M. G. (ten oskarżony przekazał najwięcej informacji weryfikujących negatywnie wyjaśnienia oskarżonego G. w zakresie dotyczącym planowania działań przestępczych), to jest jego wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, z uwagi na ich zmianę w postępowaniu sądowym, pomija zupełnie przywołane wcześniej argumenty, a nadto zeznania wszystkich pokrzywdzonych w zakresie dotyczącym metody

działania sprawców, tempa, organizacji, wycofania się z akcji na jeden sygnał. To przecież te okoliczności dowodzą, że każdy ze zgromadzonych w lesie miał do „odegrania” nieprzypadkową, przez siebie tylko narzuconą kwestię. To była precyzyjna realizacja wcześniej nakreślonego scenariusza, w którym przewidziano podjęcie działań wyczerpujących znamiona czynów ostatecznie przypisanych obydwu oskarżonym.

Nie jest również tak, że analiza poszczególnych składanych przez oskarżonych wyjaśnień ograniczona była tylko do tego zakresu dowodów. Świadomość istnienia zeznań pokrzywdzonych zdaje się być obca obydwu obrońcom, gdy tymczasem właśnie te zeznania utwierdzają w przekonaniu, że działanie wszystkich osób, które wybiegły z lasu, niezależnie od później odegranej przez nich roli, było zaplanowane.

Zaskakująca jest argumentacja obydwu apelacji eliminująca obydwu oskarżonych ze zbioru osób biorących udział w przestępstwie z powodu ich nierozpoznania przez pokrzywdzonych. Nie dość, że nie ma ona żadnego znaczenia dla przyjęcia, czy sposób w jaki zachowali się oskarżeni pozwala na uznanie ich za współsprawców, to zupełnie pomija okoliczność niekwestionowaną przecież przez obydwu oskarżonych, że żadnego ze sprawców nie można było zidentyfikować z powodu ukrycia przez nich swoich wizerunków zasłonięciem twarzy, czy to szalikami, czy to kominiarkami. Nadto, nie ma ona żadnego znaczenia również z tego powodu, że sąd oparł ustalenia faktyczne o wyjaśnienia oskarżonych i w konsekwencji przyjął, że obydwaj bezpośrednio czynności wyczerpujących znamiona przypisanego im przestępstwa nie realizowali. Nie tu tkwi istota poddanego sądowi okręgowemu problemu.

Zdawać by się mogło interesująca w swojej wymowie apelacja obrońcy oskarżonego K. G., wytaczająca najbardziej ekspansywny w swojej wymowie zarzut obrazy przepisu art. 20 kk, pominęła te okoliczności faktyczne, które zdecydowanie przeczą tezie jakoby sąd a quo dopuszczając się złamania powyższej zasady przyjął odpowiedzialność za zdarzenie kwalifikowane jako rozbój i pobicie. Skarżący zapomniał bowiem, że analizy zamiaru oskarżonego nie można ograniczać do odczuć, spostrzeżeń pokrzywdzonych, albowiem to ilość osób uczestniczących w zdarzeniu, ich rola przyjęta w planie działania nie tylko sprzyjały, co w ogóle umożliwiły podjęcie działań bezpośrednich przez inne osoby. To, że oskarżeni nie brali bezpośredniego udziału w zdarzeniu, nie zadawali ciosów, nie oznaczają, że nie byli współsprawcami. Inne osoby, realizujące bezpośrednie czynności wykonawcze, działały bowiem w określonym obszarze zezwolenia, ochrony bezprawia, w ramach planu, wiedząc doskonale o wsparciu ze strony pozostałych osób. Wiedząc o tym, że mają wsparcie w innych, przybyłych w określonym i ściśle sprecyzowanym celu osób, były w komfortowej sytuacji przeprowadzając atak. Przecież z wyjaśnień M. G. jednoznacznie wynika, że nim doszło do ataku podzielono role. W ramach podziału tych ról stworzono grupę uderzeniową. Czyżby zatem osoby spoza tej grupy nie działały w czynnie? Jak można inaczej określić ich zamiar? Zdaniem Sądu Okręgowego zamiar każdego z oskarżonych należy oceniać z kontekście wcześniejszych ustaleń. Żadne z nich nie przewidywało pozbawienia życia, spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Ale już pobicie w rozumieniu art. 158 § 1 kk, czy też zabór w celu przywłaszczenia funkcjonowało nie tylko w świadomości sprawców (wina) ale również ich zamiaru bezpośredniego. W płaszczyźnie intelektualnej obydwaj oskarżeni mieli pełną świadomość konieczności tego, że zachowanie całej grypy osób, do której również należeli, będzie prowadzić do użycia przemocy, dzięki której możliwe będzie dokonanie zaboru w celu przywłaszczenia przedmiotów mających związek z wizerunkiem klubu „ (...)”, a w płaszczyźnie woluntatywnej – zmierzali bezpośrednio do realizacji uświadomionych w trakcie planowania czynu elementów. Dla sądu odwoławczego zrozumiałe było również to, że obrońca oskarżonego G., upatrując w jego zachowaniu odstępstwa od dokonania nie zauważył, albo zauważyć nie chciał, lub nie zamierzał, że oskarżony pobiegł z powrotem do lasu razem z innymi osobami już po czynie (na sygnał nieustalonego współsprawcy), kiedy okazało się, że jego ofiarami są przypadkowi ludzie, niemający żadnego związku z kibicami zwaśnionego klubu piłkarskiego. Tak samo postąpił drugi z oskarżonych, a więc również on nie mógłby powołać się na czynny żal, jako uchylający karalność czynu usiłowanego, a nie tego, który został popełniony „po drodze”, a więc dokonanego przestępstwa pobicia.

Jak zasadnie zauważył w ślad za Sądem Najwyższym (postanowienie z dnia 22 kwietnia 2009 r., IV KK 14/09, OSNKW 2009, nr 7, poz. 54) Sąd Okręgowy w O., w wyroku uchylającym pierwszy wydany w niniejszej sprawie wyrok, uwalniający oskarżonych od odpowiedzialności karnej za zarzucane im czyny „przepis art. 158 § 1 k.k. nie określa sposobu udziału w pobiciu (a także w bójce), co oznacza, że może to być każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę (inne osoby), jeżeli wspólne

działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 lub art. 157 § 1 k.k. Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma bowiem charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, co stanowi odstępstwo od zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy z nich mógł przewidzieć. „Udziałem w pobiciu jest zatem każda forma zamierzonego udziału w grupie napastniczej, obecność każdego jej uczestnika zwiększa bowiem przewagę napastników i przez to ułatwia im dokonanie pobicia, zadawanie razów, a tym samym wzmacnia niebezpieczeństwo nastąpienia skutków określonych w art. 158 k.k. Rozmaitość form zachowania, aktywność każdego z uczestników, zadawane razy, ich ilość i skutki mają znaczenie dla oznaczenia stopnia winy każdego z nich, więc i kary, ale nie są one znamienne dla bytu tego przestępstwa” (wyrok SA w Krakowie z dnia 12 października 2000 r., II AKa 169/00, KZS 2000, z. 11, poz. 42; zob. także wyrok SA w Krakowie z dnia 1 marca 2001 r., II AKa 227/00, KZS 2001, z. 4, poz. 25).

Poddane wnikliwej analizie wyjaśnienia oskarżonego G. stanowią wyjątkowy dowód jego sprawstwa nie tylko w zakresie dotyczącym wyczerpania znamion przestępstwa pobicia, ale również rozboju. Oto wynika z nich, że oskarżony wiedział jak ma wyglądać „poniżenie” – jak to określił – kibiców „(...)”. Sposobem na owo „poniżenie” miało być „zaatakowanie kibiców z E. i zabranie im fantów z barwami klubowymi” (k. 286), „pobicie kibiców ..., ośmieszenie ich i zabranie emblematów w postaci flagi i szalików” (k. 294), zaś bezpośrednią realizację czynności wykonawczych powierzono „grupie uderzeniowej”, której członkiem był oskarżony. Znamienne są równocześnie wyjaśnienia tego oskarżonego, z których wynika wprost, że jakkolwiek był w grupie uderzeniowej, to jednak nie „włączył się do akcji” uznając „że tam jest wystarczająca liczba osób. Dopiero kiedy ktoś „krzyknął, że to nie O.” wszyscy uciekli do lasu. Jak w kontekście tej relacji, w której oskarżony G. ujawnił plan działania należy ocenić wyjaśnienia oskarżonego G., który również wiedział na czym polegać ma konfrontacja z kibicami (...)? Wyraźnie odzegnując się od bezpośredniego udziału w realizacji czynności znamionujących przypisane mu ostatecznie przestępstwo tenże oskarżony ocenił, że nie brał udziału w czynie albowiem stał „troszeczkę na uboczu”, a przecież wynika równocześnie z jego relacji, że na sygnał poszedł razem z grupą i wrócił kiedy dano sygnał do odwrotu. W kontekście wcześniejszych argumentów odnoszących się do planowania czynu, świadomości jego zakresu, ewidentnego udzielenia wsparcia członkom „grupy uderzeniowej”, stopnia zaangażowania oskarżonego, który przyjechał kilkadziesiąt kilometrów i oczekiwał w lesie „zamaskowany” nie można mieć wątpliwości, że był on jednym z jego wykonawców. obrońca oskarżonego G. ocenił jako uchybienie normie przepisu art. 170 kpk nieprzeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego, który mógłby jego zdaniem przewartościować ocenę pozostałego materiału dowodowego, a już na pewno dowieść, że oskarżony odstąpił od wcześniej podjętego zamiaru. Pomijając oczywistość zmiany ukształtowania terenu, w tym obszaru poza pasem drogowym, będącego następstwem całkowitej modernizacji drogi krajowej nr (...) nie sposób uznać by ów dowód mógł poprawić sytuację procesową oskarżonego, albowiem to jego wyjaśnienia, oceniane w powiązaniu z wyjaśnieniami drugiego z oskarżonych, stanowią dowód współsprawstwa. Dla bytu współudziału w czynie nie ma znaczenia, czy pokrzywdzeni mogli oskarżonego dostrzec, czy mogli go rozpoznać, lecz ustalenie, czy grupa napastników stanowiła monolit, gdy chodzi o określenie celu, jego osiągnięcie, sposób realizacji planu, w tym podział ról, który w kontekście wyjaśnień oskarżonego G. był oczywisty. Obliguje to do krytycznej oceny wyjaśnień drugiego z oskarżonych w zakresie, w jakim usiłował on przedstawić siebie jako osobę będącą na „uboczu czynu”. Stąd też zarzuty apelacji obydwu obrońców nie mogły odnieść oczekiwanego przez nich skutku.

Nim przyjdzie się zmierzyć z zagadnieniem prawidłowości rozstrzygnięcia o wydatkach oskarżycieli posiłkowych należy zwrócić uwagę na wadliwość orzeczenia w tej kwestii co do zasady. Wszak w pkt IV zaskarżonego wyroku nie zawarto rozstrzygnięcia oczekiwanego w przepisie art. 633 kpk, przywołanego prawidłowo, jako podstawa prawna orzeczenia o kosztach procesu w sprawie wielopodmiotowej tak po stronie oskarżonych, jak też oskarżycieli posiłkowych. Krytyczna ocena orzeczenia o kosztach procesu jest nie tylko wynikiem złamania przez sąd zasady podziału kosztów, o których nie można orzekać na zasadzie solidarności, ale również nieokreśloności relacji wierzyciel – dłużnik. Niezależnie od powyższego sąd a quo nie dostrzegł innej, bardzo interesującej kwestii. Oto bowiem przed wydaniem pierwszego wyroku, którym objęto trzech oskarżonych (R. D. (1), K. G. i M. G.) pełnomocnik czterech oskarżycieli posiłkowych złożył wniosek (k. 2150, T. XI) o zasądzenie na rzecz każdego ze swoich czterech

mocodawców kwot po 2693,79 zł od wszystkich oskarżonych. Do kosztów, jakie w/w ponieśli zaliczył m.in. kwotę 720 zł wynagrodzenia za udział w postępowaniu przygotowawczym. Sąd Rejonowy w O. w wyroku z dnia 24 maja 2016 roku, w jego pkt X zasądził od oskarżonego R. D. (1) na rzecz każdego z oskarżycieli posiłkowych kwoty po 2693,79 zł, albowiem oskarżeni G. i G. zostali od zarzucanych im czynów tymże, później uchylonym w stosunku do nich wyrokiem, uniewinnieni. Z kolei wyrok w stosunku do oskarżonego D. uprawomocnił się również w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zaistniała przeto taka sytuacja, że oskarżony D. został obciążony całymi kosztami postępowania przygotowawczego, jakie wydatkowali wszyscy oskarżyciele posiłkowi, a przecież do tego etapu postępowanie ponownie nie wróciło. Stąd też pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych nie mógł po raz wtóry domagać się zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania przygotowawczego, które w całości obciążły R. D.. Tymczasem w spisie kosztów na k. 2624 pojawiła się po raz kolejny kwota 720 złotych, jako element wydatków oskarżycieli posiłkowych w postępowaniu przygotowawczym. Gdyby doszło do zaakceptowania rozstrzygnięcia w tym zakresie w zaskarżonym wyroku każdy z oskarżycieli, który poniósł w postępowaniu przygotowawczym koszty w kwocie 720 złotych otrzymałby zwrot tej kwoty ale w potrójnej wysokości: 720 złotych od każdego oskarżonego, stając się przez to bezpodstawnie wzbogaconym, albowiem zasądzenie tej kwoty nie ma podstawy prawnej. Stąd też, oceniając wadę orzeczenia w tym zakresie jako noszącą cechę rażącej niesprawiedliwości sąd odwoławczy zreformował zawarte w pkt IV zaskarżonego wyroku orzeczenie poprzez odjęcie kwoty 720 złotych, uiszczonej przez każdego z oskarżycieli posiłkowych na rzecz pełnomocnika za postępowanie przygotowawcze, od ogólnej sumy wydatków, które następnie podzielono zgodnie z zasadą przewidzianą w art. 633 kpk (art. 440 kpk).

Równie wadliwym pozostaje rozstrzygnięcie sądu a quo o orzeczonych na rzecz pokrzywdzonych nawiązkach. Podzielając co do zasady całą argumentację wynikającą z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w O., wydanego w sprawie (...), w tym w szczególności w zakresie dotyczącym stopnia pokrzywdzenia wszystkich oskarżycieli posiłkowych, wyjątkowości i intensywności towarzyszących im przeżyć psychicznych, nagłego wytworzenia przez oskarżonych sytuacji, w której pokrzywdzeni mogli się realnie obawiać o swoje życie, dostrzegając wyjątkowość użytej przemocy fizycznej oraz charakter obrażeń ciała, jakkolwiek kwalifikowanych jako lekkie, to jednak umiejscowionych we wrażliwych miejscach, widocznych, bez wątpienia ograniczających normalne funkcjonowanie w pracy, rodzinie, szkole etc... zwrócić należy uwagę, że w apelacji pełnomocnika oskarżycieli (k. 2254-2255) od pierwszego wydanego w sprawie wyroku pojawił się zarzut niewspółmierności orzeczonej nawiazki i w tejże apelacji skarżący domagał się by na rzecz każdego z pokrzywdzonych zadośćuczynienie lub nawiazka wynosiły po 15.000 zł. Sąd Okręgowy w O. w wyroku z dnia 14 grudnia 2016 roku (k. 2341), w uwzględnieniu przywołanej apelacji, która z oczywistych powodów mogła dotyczyć jedynie konsekwencji czynu popełnionego przez oskarżonego D., zasądził od niego tytułem nawiazki na rzecz:

1/ P. O. kwotę 10.000 zł;

2/ P. P. kwotę 8.000 zł

3/ R. G. kwotę 8.000 zł;

4/ M. M. (1) kwotę 7.000 zł.

Przy czym dzieląc pogląd, że kwota nawiazek powinna być zgodna z postulatem apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych tenże Sąd Okręgowy zauważył że należy mieć na uwadze możliwość skazania oskarżonych G. i G. i w związku z powyższym pozostawił do wypełnienia „w przyszłości” pozostałą po jego orzeczeniu różnicę między żądaniem apelacji i kwotami wynikającymi z wysokości środka karnego (zgodnie z brzmieniem „starej ustawy”, zastosowanej przez sąd a quo), orzeczonego wobec oskarżonego D.. Dostrzegając w tym orzeczeniu pewien przesąd, nie sposób pominąć jego treści, a w konsekwencji – zważając również na żądanie pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych – zaakceptować zaskarżonego wyroku w jego pkt III. Wszak sąd a quo zupełnie pominął w swojej decyzji pierwotne żądanie pokrzywdzonych oraz brak jakiegokolwiek uzasadnienia dla podwyższenia żądanej kwoty, gdy się uwzględni niewykazanie zaistnienia okoliczności mogących doznać krzywdę ocenić wyżej. Wracając przeto do owego pierwotnego żądania, mając w polu widzenia kwoty nawiazek zasądzone od oskarżonego D., wypełniając różnicę

między kwotami już zasądzonymi na rzecz wszystkich pokrzywdzonych należało zasądzić od każdego z oskarżonych kwotę:

1/ 2500 zł na rzecz P. O.;

2/ 3500 zł na rzecz P. P.;

3/ 3500 zł na rzecz R. G.;

4/ 4000 zł na rzecz M. M. (2),

dzięki czemu w przypadku każdego z pokrzywdzonych ostatecznie zasądzona została kwota 15.000 zł tytułem nawiązki.

Stopień pokrzywdzenia każdego z pokrzywdzonych w pełni uzasadniał orzeczenie nawiązek w takiej właśnie wysokości, zważając na wcześniej przytoczone argumenty, pozostające poza zainteresowaniem obydwu obrońców. Wreszcie, trzeba zauważyć, że sąd a quo orzekał na podstawie ustawy obowiązującej w dacie czynu (art. 4 § 1 kk), czego konsekwencją była m.in. niemożność uznania nawiązki za środek kompensacyjny. W stanie prawnym obowiązującym w dacie czynu nawiązka była środkiem karnym, a tym samym inne były zasady jej orzekania. Z zasady indywidualizacji środków karnych wynikał bowiem obowiązek ich orzekania w częściach równych od każdego ze współsprawców. O ile w przypadku środka karnego przewidzianego w art. 46 § 1 kk Sąd Najwyższy dopuścił jego orzeczenie w postaci solidarnego zobowiązania współsprawców przestępstwa do naprawienia wyrządzonej szkody, w całości albo w części (uchwała SN z dnia 13 grudnia 2000 r., I KZP 40/00, OSNKW 2001, nr 1-2, poz. 2), która to teza zdaje się być wątpliwą i zasadnie krytykowaną, o tyle w przypadku nawiązki z art. 46 § 2 kk, która ma na celu zadośćuczynienie doznanej w wyniku przestępstwa krzywdzie, zasada solidarności była wyłączona. Z tego też powodu argument, że odpowiedzialność oskarżonych z tytułu orzeczonej nawiązki winna być solidarną, aktualny w obowiązującym stanie prawnym, w stanie prawnym, który zasadnie zastosował jako podstawę prawną wyroku sąd a quo, nie mógł spowodować oczekiwanego skutku.

Wymierzone oskarżonym warunkowe kary pozbawienia wolności, również w zakresie okresu próby, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności przypisanego im czynu, nie noszą cechy rażącej surowości.

W uwzględnieniu powyższych uwag zaskarżony wyrok zmieniono w ten sposób, że: a/ zmodyfikowano w całości rozstrzygnięcie zawarte w pkt III poprzez zasądzenie od oskarżonych M. G. i K. G. na rzecz każdego z pokrzywdzonych nawiązek w wysokości:

- na rzecz P. O. kwoty 2500 (dwóch tysięcy pięciuset) zł;

- na rzecz P. P. kwoty 3500 (trzech tysięcy pięciuset) zł;

- na rzecz R. G. kwoty 3500 (trzech tysięcy pięciuset) zł;

- na rzecz M. M. (1) kwoty 4.000 (czterech tysięcy) zł;

b/ na podstawie art. 71 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonych M. G. i K. G. kary grzywny w wymiarze po 140 (sto czterdzieści) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych; c/ na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar grzywnien zaliczono oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności: - M. G. od dnia 16 maja 2014 roku godzina 13:00 do dnia 29 lipca 2014 roku; - K. G. od dnia 16 maja 2014 roku godzina 13:45 do dnia 31 lipca 2014 roku, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny i w konsekwencji orzeczone kary grzywny uznaje za wykonane; d/ zmieniono orzeczenie zawarte w pkt IV w ten sposób, że od wydatków postępowania związanych z ustanowieniem przez każdego z oskarżycieli posiłkowych pełnomocnika w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji odjęto kwotę 720 (siedmiuset dwudziestu) złotych za postępowanie przygotowawcze i w konsekwencji zasądzono: - od

oskarżonego K. G. na rzecz oskarżycieli posiłkowych P. O., P. P., M. M. (1) i R. G. kwoty po 2.226 (dwa tysiące dwieście dwadzieścia sześć) złotych z tytułu wydatków poniesionych na pełnomocnika; - od oskarżonego M. G. na rzecz oskarżycieli posiłkowych P. O., P. P., M. M. (1) i R. G. kwoty po 2.226 (dwa tysiące dwieście dwadzieścia sześć) złotych z tytułu wydatków poniesionych na pełnomocnika, a w pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymano w mocy (art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 kpk, a nadto art. 440 kpk).

Oskarżeni zostali zwolnieni od kosztów sądowych postępowania odwoławczego ze względów słuszności, albowiem w wyniku apelacji ich obrońców doszło do istotnej modyfikacji zaskarżonego wyroku, co nie byłoby możliwe gdyby apelacje te nie zostały wniesione (art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk). Do kosztów sądowych nie należą z oczywistych powodów wydatki poniesione przez oskarżycieli posiłkowych w związku z ustanowieniem pełnomocnika. Stąd też rozstrzygnięto o tych kosztach na podstawie art. 635 kpk w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 633 kpk w zw. z § 11 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 15 ust. 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku poz. 1800; stawka minimalna 840 zł). W wyniku wydanego orzeczenia każdy z oskarżonych zobowiązany został do zwrotu każdemu z oskarżycieli połowy stawki minimalnej, dzięki czemu każdy z oskarżycieli winien być w całości zaspokojony w wydatkowanych kosztów.